

ROLNICTWO POLSKICH ZIEM ZACHODNICH W GOSPODARCE NIEMIEC W LATACH 1919—1945

Badanie stanu rolnictwa Ziem Zachodnich przed II wojną światową i ich udziału w zaopatrzeniu przedwojennych Niemiec w rolnicze produkty następcza dość poważne trudności. Jedną z nich polega na tym, że odnoszące się do tego problemu źródła pochodzą prawie wyłącznie od niemieckich autorów, z reguły stroniczo naświetlających te zagadnienia. W celu uzupełnienia bardzo poważnie zniszczonych dokumentów statystycznych w wielu przypadkach oparto się w powyższych publikacjach na notatkach „ekspertów” lub też tylko na ich „poglądach”¹. Jednocześnie zachowane materiały musiały zostać przystosowane do podziału terytorium Niemiec, jaki nastąpił w 1945 r. Jeśli się przy tym uwzględni, że autorzy powyższych prac stawiali sobie z góry wyraźnie określony cel, który sprowadzał się do wykazania „głęboko sięgających powiązań i ścisłej wzajemnej zależności pomiędzy poszczególnymi niemieckimi regionami”, to stanie się bezsporne, że należy poważnie się liczyć z naginaniem faktów i danych liczbowych w celu wykazania słuszności powyższych założeń. Ograniczone są również możliwości weryfikacji danych zawartych w niemieckich pracach.

Przypadający na terytorium b. Rzeszy Niemieckiej położony na wschód od Odry—Nysy areał uprawny stanowił 25,1% obszaru uprawnego całych Niemiec². Ziemie te rozpatrywane jako całość na tle gospodarki przedwojennych Niemiec posiadały wyraźnie zaznaczony rolniczy charakter, przemysł był tu bowiem, z wyjątkiem Górnego Śląska i niektórych rejonów Śląska Dolnego, stosunkowo słabo rozwinięty. Jeśli bowiem na terytorium to przypadało w 1939 r. 18% majątku narodowego reprezentowanego w Niemczech przez rolnictwo i leśnictwo, to na transport odpowiednio — 17,9%, handel i przemysł gastronomiczny — 10%, energetykę — 7,5%, a na przemysł i górnictwo już tylko 5—7%³.

Ważnym czynnikiem, od którego w pierwszym rzędzie była zależna rolnicza produkcja na tym obszarze stanowiły warunki naturalne — glebowe i klimatyczne, na ogół mniej korzystne w porównaniu z pozostałym terytorium Niemiec. Mimo iż znajdują się tu również ziemie lepsze (m. in. urodzajne lessy w nizinie dolnośląskiej na lewym brzegu Odry), odsetek ziem

¹ B. Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft, Industrielle Standorte und volkswirtschaftliche Kapazitäten des ungeteilten Deutschland*, Berlin 1956, s. XV (cyt. Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft*).

² „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland, 1956”, Wiesbaden, s. 528.

³ Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft*, s. 109. Cytowana w dalszym ciągu praca Gleitzego prócz części opisowej składa się z szeregu tablic statystycznych i wykresów. Druga część tej publikacji stanowi najobszerniejszy dostępny zbiór danych liczbowych odnoszących się do gospodarki Z. Z. w przedwojennych Niemczech.

lżejszych, nadających się przede wszystkim pod uprawę żyta i ziemniaków, był tu bowiem stosunkowo wyższy niż w innych prowincjach Rzeszy. Wynosił on:⁴

w Nadrenii	17 ^{0/0}	w Prusach Wschodnich	46 ^{0/0}
Westfalii	30 ^{0/0}	na Pomorzu	58 ^{0/0}
Saksonii	35 ^{0/0}	w Brandenburgii *	62 ^{0/0}
na Śląsku	40 ^{0/0}		

* Terytorium b. prowincji Brandenburgia znajduje się w 30% w granicach Polski.

Podobnie klimat, jako drugi element tworzący warunki naturalne, posiada tu charakter bardziej kontynentalny niż na zachód od Odry—Nysy. Oznacza to odpowiednio mniejszą ilość opadów, częściej występującą groźbę posuchy, krótszy okres wegetacji roślin, co w sumie oznacza mniej korzystne warunki dla rolniczej produkcji roślinnej.

W istotny sposób wpływała również na rolniczą produkcję tych ziem ich struktura agrarna, w której dominującą pozycję zajmowała własność obszarowa. O ile bowiem w zachodnich i środkowych prowincjach Niemiec przeżywały na ogół gospodarstwa rolne średniej wielkości, o tyle na wschodzie Rzeszy, wywodząca się z historycznego rozwoju tych ziem wielka własność wysuwała się na plan pierwszy. Świadczyć o tym może liczba gospodarstw wielkości ponad 100 ha, których na ziemię te przypadało 44,6% ogólnej ich ilości w Niemczech, jednocześnie stanowiły tu one 1,5% wszystkich gospodarstw rolnych, podczas gdy w całej Rzeszy tylko 0,5%. Bardziej jednak istotne znaczenie posiada wielkość zajmowanej przez gospodarstwa tej kategorii powierzchni uprawnej; odpowiednia liczba dla Z. Z. wynosiła 30,3%, a dla całej Rzeszy tylko 16,9%. Wskazać wreszcie można, iż obszar zajmowany przez te gospodarstwa wynosił 46,2% przypadającego na nie arealu w całej Rzeszy (wszystkie dane dotyczą 1939 r. i obliczone zostały dla Rzeszy w granicach z 1937 r.)⁵.

Przytoczone dane świadczą o występujących na Z. Z. za czasów niemieckich bardzo poważnych pozostałościach gospodarki feudalnej, mimo iż proces kapitalistycznego rozwoju rolnictwa rozpoczął się tu dość wcześnie. Jak bowiem wiadomo właśnie ten obszar reprezentował klasyczny przykład swoistej „symbiozy” kapitalizmu z feudalizmem, określanej w ekonomicznej literaturze mianem „pruskiej drogi” rolnictwa do kapitalizmu.

Struktura agrarna tych ziem, tworząc społeczno-ekonomiczne ramy rolniczej produkcji, w znacznym stopniu wpływała na zaopatrzenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, a w pierwszym rzędzie w maszyny i urządzenia.

Przytoczone w tabeli I dane wskazują, że rolnictwo było tu zaopatrzone w narzędzia pracy w ilościach na ogół mniejszych niż by to wynikało z przypadającego na te ziemię odsetka powierzchni uprawnej (25,1%). Wyjątek stanowiły maszyny i urządzenia większe, a mianowicie traktory mocy powyżej 22 KM (29,1%), motory elektryczne mocy ponad 6 KM (28,3%) i tzw. młocarnie

⁴ J. Zdzitowiecki, Rola niemieckich prowincji wschodnich w gospodarce Rzeszy, Warszawa 1947, s. 27—28, 32 (cyt. Zdzitowiecki, Prowincje wschodnie); Gleitze, Ostdeutsche Wirtschaft, s. 37.

⁵ Gleitze, Ostdeutsche Wirtschaft, s. 158, tab. 16.

maszynowe (26,6%). Tłumaczyć to należy dominującą pozycją zajmowaną tu przez obszarowe majątki. Wysoki odsetek koparek do ziemniaków (32,1%) znajdował swe uzasadnienie w istniejącej tu, jak o tym będzie jeszcze mowa, strukturze upraw. Natomiast ilość młocarni kieratowych (63,8%), rozpatrywana na tle pozostałych danych stanowiła niewątpliwie wyraz pewnego

TABELA I

Odsetek maszyn i narzędzi rolniczych przypadających w Niemczech na Ziemię Zachodnie (1939 r.)⁶

Motory elektryczne mocy do 6 KM	15,7	Kosiarki z napędem motorowym	11,9
Motory elektryczne mocy powyżej 6 KM	28,3	Koparki do ziemniaków	32,1
Małe ciągniki mocy od 8—22 KM	10,1	Koparki do buraków	21,7
Traktory mocy powyżej 22 KM	29,1	Młocarnie z napędem maszynowym	26,6
Siewniki	23,2	Młocarnie kieratowe	63,8
Roztrzaskacze do nawozu	21,2	Prasy do słomy	21,7
Maszyny spulchniające glebę (różne)	16,8	Śrutowniki	18,1
Roztrzaskacze do siana	11,1	Sieczkarnie	20,0
Snopowiązałki	16,3	Piły tarczowe	18,4

zaoferowania technicznego rolnictwa tego regionu. W sumie więc przeważająca część znajdujących się tu chłopskich gospodarstw zaopatrzona była w maszyny i narzędzia rolnicze w zasadzie gorzej, niż na obszarze położonym na zachód od Odry i Nisy.

Rolnictwo Z. Z. korzystało również w mniejszym niż inne dzielnice Rzeszy stopniu z mineralnych nawozów. Zużycie ich przedstawiało się bowiem w r. 1938/39 na tych ziemiach w porównaniu z obecnym terytorium NRD i NRF następująco:⁷

	Potas*	Azot	Kwas fosforowy	Wapno
Ziemię Zachodnie	41,6	21,6	24,5	66,5
Terytorium NRD	48,3	32,5	27,2	88,1
Terytorium NRF	43,2	23,5	27,6	65,0

* Zużycie nawozów sztucznych obliczone zostało w czystych składnikach w kg na 1 ha.

Produkcja rolnicza tego obszaru wyróżniała się również niekorzystnie na tle całości przedwojennych Niemiec pod względem struktury upraw.

Uprawa żyta dominowała więc tu zdecydowanie, powierzchnia zajmowana przez to zboże wynosiła bowiem bez mała połowę areału przypadającego na wszystkie gatunki zbóż. Natomiast niewielkie tylko stosunkowo znaczenie posiadała tu uprawa pszenicy. Stwierdzić można jednocześnie bardziej niż na

⁶ Tamże, s. 161, tab. 19.

⁷ Tamże, s. 33.

pozostałym obszarze Niemiec zarysowaną przewagę zbóż chlebowych nad pastewnymi. Odpowiednio do tego udział Z. Z. w produkcji żyta całej Rzeszy wynosił aż 31,8^{0/0}, pszenicy natomiast dostarczały te ziemie tylko 16,2^{0/0}.

TABELA II

Areał zajmowany w Niemczech przez podstawowe zboża (dane w % z 1943)⁸

	Żyto	Pszenica	Zboża chlebowe razem	Zboża pastewne razem
Ziemie Zachodnie	49,2	10,5	59,9	40,1
Terytorium NRD	39,5	18,3	57,9	42,1
Terytorium NRF	31,5	21,6	53,4	46,6

Odpowiednia liczba dla ziemniaków wynosiła 30,3^{0/0}, a dla buraków pastewnych tylko 19,6^{0/0}.

Przedstawiona struktura upraw zbóż szła w parze z mniejszym, niż na zachodzie Niemiec areałem zajmowanym tu przez łąki i pastwiska, stanowiące jak wiadomo istotny warunek rozwoju hodowli bydła. Odsetek ogólnej powierzchni użytkowanej rolniczo, przypadającej na łąki i pastwiska na Z. Z. (22^{0/0}) był bowiem znacznie niższy w porównaniu z obecnym terytorium NRF (37,8^{0/0})⁹. O stosunkowo mało intensywnym charakterze gospodarki rolnej w b. wschodnich prowincjach Rzeszy świadczyć może również odsetek użytkowanych rolniczo gruntów zajętych pod ogrody. Wynosił on bowiem tu 0,6^{0/0}, a na obecnym terytorium NRD — 1,8^{0/0} i NRF — 1,5^{0/0}¹¹. Na Z. Z. przypadała więc proporcjonalnie trzy razy mniej powierzchni ogrodów niż w powstałych Niemczech.

W sumie więc na podstawie przytoczonych wyżej, niewyczerpujących co prawda całości badanego zagadnienia danych, stwierdzić można, że rolnicza produkcja roślinna na Z. Z. cechowała dość daleko posunięta jednostronność. Przejawiała się ona w przeważającej uprawie tych kultur, które nadają gospodarce rolnej w zasadzie charakter ekstensywny.

Niemniej istotnym świadectwem niższej w stosunku do pozostałej Rzeszy wydajności produkcji roślinnej na tych ziemiach była wysokość otrzymywanych tu plonów w zakresie głównych ziemiopłodów. Przeciętne zbiory w latach 1934—1938 na terytorium Rzeszy przedstawia tabela III¹². Wszystkie zboża dawały tu plony niższe od przeciętnych, natomiast ziemniaków zbierano na Z. Z. z 1 ha nieco więcej niż średnio w całej Rzeszy.

Dostępne dane pozwalają na pośrednie tylko określenie stosunkowej wielkości hodowli na tych ziemiach, mianowicie podstawę w tym względzie mogą stanowić liczby określające rozmiary uboju zwierząt w 1943 r. Wynika z nich, że znajdował się tu następujący odsetek pogłowia zwierząt (dane przybliżone) krowy — 15^{0/0}, cielęta — 16^{0/0}, świnie — 15^{0/0}, owce — 20^{0/0}. Natomiast ilość koni wynosiła tu przeciętnie w latach 1936—1938—30,2^{0/0}¹³. Tak wysoki ich procent przypadający na te ziemie można tłumaczyć, jak się wydaje, głównie słabym

⁸ Tamże, s. 40. ⁹ Tamże, s. 42—43.

¹⁰ Tamże, s. 38. ¹¹ Tamże, s. 39.

¹² Tamże, s. 159, tab. 17.

¹³ Tamże, s. 43—44, 49.

stosunkowo zaopatrzeniem rolnictwa tego obszaru w mechaniczną siłę pociągową. Nadmierna liczba koni uważana jest ponadto za czynnik powodujący ustalenie niekorzystnej w zasadzie dla gospodarki hodowlanej struktury

TABELA III

Wydajność z ha w Niemczech niektórych ziemiopłodów w latach 1934—38 (w q)

	Rzesza w granicach z 1937 roku	Ziemie Zachodnie	Terytorium NRD	Terytorium NRF
Zboża chlebowe razem	19,0	17,0	19,8	20,0
w tym:				
pszenica	22,6	20,0	24,6	22,1
żyto	17,3	16,1	17,1	18,5
zboża paszowe razem	20,3	19,1	21,6	20,3
w tym:				
jęczmień	20,9	20,1	22,4	20,6
owies	20,2	18,9	21,5	20,2
zboża razem	19,6	17,9	20,5	20,1
ziemniaki	168,2	170,0	172,7	164,0

zasiewów (przewaga owsa, żyta), a jednocześnie ograniczający rozmiary hodowli bydła. Jej stan na Z. Z. w porównaniu z resztą Rzeszy niewątpliwie stanowił potwierdzenie tej prawidłowości.

Podstawowe dane dotyczące produkcji rolniczej zarówno roślinnej jak i hodowlanej wskazują, iż rolnictwo tych ziem, w odróżnieniu od większości pozostałych prowincji Rzeszy, reprezentowało ekstensywny w znacznym stopniu sposób gospodarowania. Świadczy o tym również niższy, niż by to wynikało z użytkowanego tu rolniczo areалу (25,1%), udział tych ziem w globalnej produkcji rolniczej Rzeszy, który wynosił 23%¹⁴. Zasluguje jednocześnie na uwagę, że mniejsza produktywność rolnictwa na wschodzie Rzeszy była wyraźniejsza w zakresie gospodarki hodowlanej, a więc w tej dziedzinie, która ze względu na strukturę spożycia ludności w gospodarce rozwiniętym kraju posiada szczególne znaczenie. Niższa wydajność rolnictwa w pewnym jednak tylko stopniu znajdowała wytłumaczenie w mniej korzystnych istniejących tu warunkach naturalnych — glebowych i klimatycznych. Główną bowiem niewątpliwie przyczyną przedstawionego stanu gospodarki rolnej był pozostający w tyle w stosunku do reszty Rzeszy ogólny poziom gospodarczego rozwoju tego terytorium. Udział bowiem polskich Z. Z. w majątku narodowym Rzeszy wynosił tylko 11,5%, a wielkość wytwarzanego tu produktu społecznego nawet jeszcze mniej, bo sięgała tylko 10—11%. Odpowiednio do tego była również tu niższa o 20% wielkość dochodu narodowego przypadającego na jednego mieszkańca w porównaniu z przeciętną w całej Rzeszy (dane z lat 1935—1936)¹⁵.

W pierwszym rzędzie jednak stosunkowo słaby rozwój przemysłu, stano-

¹⁴ Tamże, s. 3.¹⁵ Tamże, s. 3, 109.

wiącego wszędzie chłonny rynek zbytu dla rolniczych produktów i pozwalającego tym samym na podnoszenie dochodowości gospodarstw rolnych, sprawiał, że nie występowały dość silne bodźce w kierunku intensyfikacji gospodarki rolnej na tych ziemiach. Dostępna literatura nie zawiera danych, które by świadczyły, iż przeprowadzano tu za czasów niemieckich badania w zakresie dochodowości gospodarstw rolnych. Mimo to w publikacjach zajmujących się tą problematyką panuje zgodna opinia, iż produkcja rolnicza w Rzeszy na wschód od Odry—Nysy była na ogół mniej opłacalna. Mniejsze zużycie nawozów mineralnych, a także stosunkowo gorsze zaopatrzenie w rolnicze maszyny i narzędzia stanowi niewątpliwie dowód potwierdzający słuszność powyższego poglądu. Zasluguje przy tym na szczególną uwagę, iż tak istotny czynnik, jak wielkość gospodarstwa rolnego, od którego jak wiadomo uzależniony jest w bardzo poważnym stopniu wzrost produktywności rolnictwa, w przypadku b. wschodnich prowincji Rzeszy nie odgrywał decydującej roli. Mimo to bowiem, że przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego na zachód od Odry—Nysy, jak wynika z przytoczonych wyżej danych, była mniejsza, wydajność zarówno produkcji roślinnej, jak i wielkość hodowli była tam wyższa niż na Z. Z.

Niższy poziom uprzemysłowienia i mniejszy skutek tego odsetek ludności miejskiej na tym obszarze stanowiły przyczynę, że od końca XIX w. region ten dostarczał pewnej ilości produktów rolniczych na pozostałe terytorium Rzeszy. Jeśli chodzi o lata 1919—1945 należy rozpatrując znaczenie Z. Z. w gospodarce Rzeszy, jako dostawcy nadwyżek artykułów pochodzenia rolniczego, rozróżnić dwa etapy: mianowicie okres do r. 1933, a następnie etap cechujący się militaryzacją gospodarki narodowej w Niemczech, obejmujących również dziedzinę produkcji rolniczej w tym kraju.

Nadwyżki artykułów rolniczych we wschodnich prowincjach Rzeszy posiadały w całym rozpatrywanym okresie poważniejsze znaczenie w dziedzinie kilku tylko ziemiopłodów, a przede wszystkim — żyta i ziemniaków, co związane było zresztą, jak już wyżej wskazano, znacznym udziałem tych kultur w areale uprawnym tych ziem. Jeśli chodzi o lata do 1933 r., to wielkość nadwyżek nie może być jednak utożsamiana z rozmiarami dostaw odpowiednich produktów na pozostałe terytorium Rzeszy. I tak w r. 1927/28 prowincje wschodnie wysłały do Rzeszy 10,7% (343 000 t) produkowanego tam żyta, co stanowiło 7,6% zbiorów w całym państwie. Ale jednocześnie, co zasługuje na szczególne podkreślenie, Niemcy posiadały, w tym czasie bardzo poważne, bo sięgające aż 1 000 000 t, nadwyżki tego zboża, które nie były racjonalnie wykorzystywane i w znacznej części się marnowały. Jest zrozumiałe, iż ponoszone wskutek tego poważne straty obciążały w pierwszym rzędzie wschodnie prowincje, które były głównym producentem żyta w Rzeszy. Na 1 ha powierzchni uprawnej przypadała tu bowiem podwójna ilość tego zboża w porównaniu z przeciętną w całej Rzeszy, w rezultacie prowincje wschodnie dostarczały aż 42% globalnych zbiorów żyta w państwie (1927/28 r.)¹⁶.

¹⁶ W. Volz, Die ostdeutsche Wirtschaft. Eine wirtschaftsgeographische Untersuchung über die natürlichen Grundlagen des deutschen Ostens und seine Stellung in der gesamtdeutschen Wirtschaft. Langensalza 1930, s. 58, 83—85, 89, (cyt. Volz — Volz obejmuje pojęciem „Wschodnie Niemcy” następujące prowincje: Wschodnie Prusy, Pomorze, tzw. Marchię Pograniczną, Brandenburgię, Dolny Śląsk i Górny Śląsk. Polskie Z. Z. stanowią więc tylko część tego terytorium.

Wręcz odmienna sytuacja istniała w zakresie pszenicy. Przed r. 1930 Niemcy produkowały bowiem tylko około $\frac{2}{3}$ jej ilości niezbędnej dla pokrycia własnego zapotrzebowania. Globalna roczna produkcja tego zboża w Rzeszy wynosiła w tym czasie 3 567 000 t, udział prowincji wschodnich natomiast sięgał w tym tylko 845 000 t. Nadwyżki tego zboża wysyłane ze wschodnich prowincji stanowiły jednak tylko około 1% zapotrzebowania całego państwa. Ponadto należy uwzględnić jeszcze tak istotną okoliczność, iż spożycie pszenicy na głowę ludności było w prowincjach wschodnich w porównaniu z resztą Rzeszy znacznie niższe. Podniesienie tu konsumpcji tego zboża spowodowałoby niewątpliwie deficyt w tym zakresie również i na tych ziemiach. Autor „Niemiec, w związku z tym słusznie zwraca uwagę, że „niemiecki Wschód” nie odgrywa właściwie żadnej roli jako dostawca pszenicy („... für das Deutsche Reich spielt der deutsche Osten als Weizenlieferant gar keine Rolle”)¹⁷. O ile więc wschodnie prowincje Rzeszy posiadały znaczne i nie wykorzystywane w zasadzie nadwyżki żyta, to w zakresie pszenicy, która była już w tym czasie w Niemczech głównym zbożem konsumowanym przez ludność, ziemie te nie przyczyniały się w ogóle do pokrycia poważnego deficytu państwa w tym zakresie.

Ziemniaki ze względu na warunki glebowe były tu produkowane w bardzo poważnych ilościach, zbierano ich bowiem przeciętnie na tym obszarze w latach 1925-1928 — 12 700 000 t rocznie. Jednocześnie jednak wywóz do Rzeszy wynosił tylko 4,5% tej ilości, co stanowiło 2,5—3% zbiorów Rzeszy (z wyłączeniem prowincji wschodnich). Należy przy tym uwzględnić, iż ziemniaki te w przeważającym stopniu pochodziły z ziem położonych już na zachód od Odry—Nysy, mianowicie z zachodniej części Brandenburgii. Jednocześnie w latach tych około 2 000 000 t ziemniaków, co stanowiło prawie 13% zbiorów w prowincjach wschodnich wartości 6 mln marek nie mogło znaleźć zbytu i podobnie jak żyto, ulegało w zasadzie zniszczeniu¹⁸.

Zjawisko braku dostatecznego popytu w Niemczech na ten produkt spowodowane było przede wszystkim pokrywającymi w znacznej mierze zapotrzebowanie wielkich ośrodków przemysłowych i miejskich, zbiorami ziemniaków w prowincjach zachodnich Niemiec. Niemniej istotną okolicznością w poważnym stopniu ograniczającą możliwości ich wywozu ze wschodu na zachód Rzeszy była dzieląca te prowincje stosunkowo poważna odległość i związane z tym znaczne koszty transportu. Przewóz bowiem produktu stosunkowo taniego i zajmującego jednocześnie dużo miejsca przy transporcie sprawiał, że producenci rolni z prowincji wschodnich w małym tylko stopniu byli zdolni do skutecznej konkurencji w tym zakresie w zachodnich przemysłowych okręgach Rzeszy.

W dość ścisłym związku z problemem nadwyżek żyta i ziemniaków występujących na polskich Z. Z. pozostaje hodowla nierogacizny na tym

¹⁷ Volz s. 85, 88.

¹⁸ Tamże, s. 74—75. — Swe rozważania o „kartoflanym” problemie kończy Volz następująco: „Es besagt nicht mehr und nicht weniger als dass das Reich den Osten für seine Kartoffelversorgung überhaupt gar nicht braucht; denn die rund 700 000 t Kartoffeln, welche jährlich ins Reich gehen, spielen gar keine Rolle — weder für das Reich, noch für den Osten... Das übrige Reich versorgt sich im wesentlichen selbst!”.

obszarze. W tej dziedzinie Niemcy dla pokrycia poważnego niedoboru zmuszone były importować stosunkowo znaczne ilości wieprzowego mięsa i smalcu. Główne deficytowe rejony (Hamburg, Berlin, przemysłowy okręg reńsko-westfalski, Saksonia) były zaopatrywane w produkty hodowli nierogaczyny pochodzące przede wszystkim z Niemiec północno-zachodnich (3 750 000 sztuk świń rocznie), z importu, głównie ze Stanów Zjednoczonych (3 000 000 sztuk) i z prowincji wschodnich — 2 250 000 sztuk (dane z 1928 r.)¹⁹. W związku z tym niezrozumiałe może się wydać zjawisko występowania nadwyżek żyta i ziemniaków, a z drugiej — znaczny import do Rzeszy mięsa wieprzowego i smalcu. Wytlumaczenie tego pozornego tylko paradoksu gospodarczego stanowiły odpowiednio wyższe tu koszty hodowli nierogaczyny w porównaniu z krajami masowo produkującymi i eksportującymi powyższe artykuły. Na sytuację tę zwracało zresztą uwagę szereg niemieckich autorów między innymi cytowany Volz.

Udział wschodnich prowincji Rzeszy w pokryciu jej zapotrzebowania w zakresie pozostałych produktów rolniczych posiadał w tym czasie znacznie mniejsze znaczenie. Stwierdzenie bowiem niemieckiego autora, który pisał, iż „żyto, ziemniaki i nierogaczyna stanowią jedyną podstawę egzystencji rolnika na Wschodzie”, można traktować jako nie budzące wątpliwości²⁰. Istotne zmiany w zakresie źródeł zaopatrzenia Niemiec w produkty rolnicze przyniosła I wojna światowa. W okresie ją poprzedzającym prowincje wschodnie rzeczywiście dostarczały poważnych ilości tych produktów dla pokrycia deficytu żywnościowego Rzeszy, ale już wówczas zaczęły zachodzić pewne zmiany w kierunku przestawiania się na artykuły importowane. W okresie po 1918 r. natomiast stosunkowo niewielkie tylko ich ilości i w wielu przypadkach po cenach dla producentów zaledwie opłacalnych mogły znaleźć zbyt w Rzeszy. Głównym źródłem zaopatrzenia Niemiec w brakujące środki żywności stał się już bowiem wtedy rynek światowy²¹.

Mimo braku dokładnych danych porównawczych można stwierdzić, iż po objęciu władzy w Niemczech przez hitlerizm, w związku z intensywnie czynionymi przygotowaniem do wojny, niewątpliwie nastąpił pewien wzrost dostaw produktów rolniczych z polskich Z. Z. I tak w r. 1934/35 udział nadwyżek pochodzących stąd w pokryciu ogólnoniemieckiego zapotrzebowania na artykuły rolnicze przedstawiał się następująco: pszenica 6,6⁰/₀, żyto 8,3⁰/₀, jęczmień 1⁰/₀, ziemniaki 7,5⁰/₀, mleko 4,5⁰/₀, mięso wołowe 6,5⁰/₀, mięso cielęce 6,4⁰/₀, mięso wieprzowe 7,8⁰/₀. Wskazać jednocześnie należy, że Niemcy jako całość posiadały również w tym czasie znaczne, bo wynoszące 10,5⁰/₀ własnego zapotrzebowania nadwyżki ziemniaków, a w odniesieniu do owsa odpowiednia liczba wynosiła nawet 33,2⁰/₀²². Liczbami przedstawiającymi udział Z. Z. w zaopatrzeniu przedwojennych Niemiec w artykuły rolnicze

¹⁹ Tamże, s. 76—80.

²⁰ W oryginale czytamy: „Roggen, Kartoffeln, Schweine — das ist das Rückgrat und die einzige Existenzmöglichkeit des ostdeutschen Landwirtes”, Tamże, s. 98.

²¹ Tamże, s. VII.

²² Gleitze, Ostdeutsche Wirtschaft, s. 166, tab. 24.

w sposób najbardziej syntetyczny są dane określające stopień ich samowystarczalności w danej dziedzinie. Wynosiły one w 1936 r. w stosunku do wielkości produkcji rolnej na tym obszarze (w %) + 18, a w stosunku do spożycia zamieszkałej tu ludności + 22²³.

Istotne znaczenie przy rozpatrywaniu problemu nadwyżek rolniczych pochodzących z tych ziem posiada przyjęte kryterium. Rewizjonistyczni autorzy zachodnioniemieccy z reguły dokonują porównania udziału wolumenu produkcji rolniczej tego obszaru (23% w 1936 r.) z odsetkiem zamieszkałej tu ludności. Niski bowiem w stosunku do powierzchni tych ziem procent (24,3%) przypadającej na nie ludności (13,9%) ma uwypuklać znaczenie pochodzących stąd nadwyżek²⁴. Nie wydaje się jednak, aby postępowanie takie w odniesieniu do rolniczej gałęzi produkcji było uzasadnione, sądzić bowiem należy że właściwszą metodą w tym względzie jest zestawienie wielkości danego terytorium, a ściślej użytkowanego rolniczo areалу (25,1%) z ilością wytwarzanych na nim artykułów rolniczych. Postępowanie takie w odniesieniu do produkcji rolniczej, w przeciwieństwie np. do przemysłowej, wydaje się być uzasadnione z tego względu, że czynnik taki, jak wielkość obszaru uprawianego w pierwszym rzędzie określa produkcyjny potencjał rolnictwa. W oparciu o powyższą zasadę można stwierdzić, że zarówno ilość wytwarzanych tu rolniczych artykułów, posiadających szczególne znaczenie dla gospodarzo rozwiniętego kraju, jak i odsetek przypadającej na te ziemie globalnej produkcji rolniczej wyraźnie wskazują na niższy poziom tej gałęzi gospodarki na tym obszarze na tle całej Rzeszy. Uprawiane tu natomiast na wielką skalę żyto i ziemniaki stanowią, jak wiadomo, produkty typowe w zasadzie dla gospodarki ekstensywnej.

Nie może więc budzić wątpliwości fakt niższej wydajności gospodarki rolnej we wschodnich prowincjach w porównaniu z pozostałym obszarem Rzeszy, z drugiej jednak strony ziemie te mogły odstępować pewne ilości rolniczych produktów wysoko uprzemysłowionym okręgom niemieckiego państwa. Wyjaśnienie przyczyn tego zjawiska daje porównanie zaludnienia wschodnich prowincji, które w 1930 r. wynosiło (wylączywszy wąski pas Górnego Śląska) 40—60 osób na km², z przeciętnym zaludnieniem całej Rzeszy (133 osoby na km²)²⁵. Liczba ludności zamieszkałej we wschodnich prowincjach była więc proporcjonalnie 2—3 razy mniejsza niż w całym państwie niemieckim. Podobnie kształtowała się również wielkość użytkowanego rolniczo areálu, przypadającego na Z. Z. na 1 mieszkańca w wysokości 0,748 ha, natomiast na obecnym terytorium NRD odpowiednia liczba wynosiła 0,347 ha, a na terytorium NRF — 0,337 ha²⁶.

²³ Tamże, s. 167, tab. 25. — Tenże autor w opisowej części swej pracy (s. 48) pisze, że produkcja rolnicza prowincji wschodnich prócz 9,5 miliona zamieszkałej tu ludności mogła jeszcze żywić 5,5 miliona Niemców na zachód od Odry-Nysy; autor zaznacza jednocześnie, iż są to dane „szacunkowe”. Oznaczałoby to jednak istnienie nadwyżek żywności na tych ziemiach w wysokości nie 22%, a 58%. Wydaje się, że trudno byłoby dać zadowalające uzasadnienie tych tak poważnych rozbieżności.

²⁴ Tamże, s. 3.

²⁵ Volz, s. 26—28.

²⁶ Gleitze, Ostdeutsche Wirtschaft, s. 37.

W świetle przytoczonych liczb teza głosząca, iż tzw. „niemiecki Wschód” stanowił spichlerz dla całej Rzeszy jest pozbawiona podstaw. Fakt przekazywania pewnych ilości rolniczych artykułów na zachód od Odry—Nysy stanowić może raczej podstawę do określenia polskich Z. Z. w tamtym czasie jako swoistej „półkolonii” niemieckiego państwa. Występowały tu bowiem trzy elementy charakteryzujące często rolnictwo krajów gospodarczo zacofanych, a mianowicie: względnie niska wydajność tej gałęzi produkcji, stosunkowo niewielka gęstość zaludnienia tego obszaru a jednocześnie wywóz stąd pewnych ilości artykułów pochodzenia rolniczego. Ważniejszy niż na zachodzie Europy, a także w pewnym stopniu w porównaniu z pozostałym terytorium Rzeszy, rozwój rolnictwa na tym obszarze spowodowany był m. in. wieloletnią izolacją tej gałęzi gospodarki od zagranicznej konkurencji. Stanowiło to, jak wiadomo, rezultat realizowanej konsekwentnie w ciągu wielu lat przez niemieckie państwo polityki ochrony celnej interesów własnej produkcji rolniczej. Osłabiała to jednak w znacznym stopniu bodźce do podnoszenia produktywności rolnictwa i nie sprzyjało porzucaniu tradycyjnych metod gospodarowania, tym samym zdobycze wiedzy i techniki agrobiologicznej były tu wprowadzane wolniej niż w wielu innych krajach zachodniej Europy. Autorzy niemieccy mogli więc, mając na myśli przede wszystkim rolnictwo, używać z ubolewaniem takich określeń, jak: „der Osten in seinem Lebensnerv getroffen ist”, „dem Osten geht es bitter schlecht”, „deutschen Osten verödet” lub wreszcie „... die erschreckenden Verhältnisse im preussischen Osten...”.²⁷

Warto przy tym zwrócić uwagę, iż mimo przemysłowego charakteru zachodnich prowincji Rzeszy i rolniczego — wschodnich, rejony te w zasadzie nie uzupełniały się nawzajem pod względem gospodarczym. Główną przyczyną tego zjawiska było niewątpliwie coraz ściślejsze powiązanie Rzeszy z rynkiem światowym i możliwość zaopatrywania się tam w brakujące rolnicze artykuły po znacznie korzystniejszych niż w prowincjach wschodnich cenach. Jednocześnie jednak polskie Z. Z. stanowiły obszar wykazujący wówczas znaczny deficyt w zakresie artykułów przemysłowych, stopień samowystarczalności tych ziem wynosił bowiem w 1936 r. w stosunku do wielkości spożycia w tej dziedzinie 78%, a w stosunku do wolumenu własnej produkcji przemysłowej jeszcze mniej, bo tylko 72%. Zasluguje na uwagę wreszcie, iż w rezultacie wymiany obszaru Rzeszy położonego na zachód od Odry—Nysy z ziemiami leżącymi na wschód od tych rzek wykazywały one ujemne saldo wynoszące 3% globalnej ich produkcji.²⁸

Znacznie wolniejsze tempo gospodarczego rozwoju wschodnich prowincji, które stanowiło pośredni rezultat zapoczątkowanego w siedemdziesiątych latach XIX w. szybkiego uprzemysłowienia w pierwszym rządzie zachodnich Niemiec, powodowało niższy standard życiowy zamieszkałej w prowincjach tych ludności. W rezultacie następował od tego czasu stały jej odpływ z tych ziem określany w literaturze jako *Ostflucht*. Jest zrozumiałe, że zjawisko „ucieczki ze Wschodu” dotyczyło przede wszystkim rolnictwa, ta

²⁷ Por. m. in. E. Einweber, *Zur Frage einer Reagrarisierung Deutschlands*. Berlin 1937, s. 24.

²⁸ Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft*, s. 167, tab. 25.

bowiem dziedzina gospodarki stanowiła tu z przedstawionych wyżej względów źródło najniższych zarobków i tym samym najmniej atrakcyjne miejsce pracy. Jak zwykle w podobnych sytuacjach, odpywał stąd element najbardziej przedsiębiorczy i wartościowy pod względem produkcyjnym. Zasługuje na uwagę, iż w wyniku *Ostflucht*, będącego przede wszystkim *Landflucht*, gęstość zaludnienia w latach 1910—1925 w szeregu powiatów prowincji wschodnich uległa istotnemu zmniejszeniu. Jest rzeczą charakterystyczną, że w niemieckiej literaturze uzyskał w związku z tym prawo obywatelstwa specjalny termin określający skutki ucieczki niemieckiej ludności rolniczej z prowincji wschodnich, a mianowicie — *Entvölkerung des deutschen Osten*²⁹.

Coraz większą dysproporcję poziomu gospodarczego pomiędzy prowincjami wschodnimi a resztą Rzeszy, a jednocześnie brak perspektyw na szybszy przemysłowy rozwój tych prowincji można określić jako stan permanentnego kryzysu utrzymującego nadal wybitnie rolniczy charakter regionu³⁰. Wskutek tego podnosiły się w Niemczech coraz silniej ostrzeżenia, że sytuacja taka może doprowadzić do gospodarczego upadku prowincji wschodnich. W rezultacie już w końcu XIX w. została zapoczątkowana akcja „pomocy dla Wschodu” (*Osthilfe*), która później rozwinęła się na bardzo szeroką skalę. Celem jej było zapobieżenie trwającemu od lat procesowi względnego ubożenia i wyludniania tego obszaru. Jest zrozumiałe, iż pomoc ta w przeważającej mierze musiała być przeznaczana dla rolnictwa, stanowiącego tu główną dziedzinę gospodarki; w literaturze niemieckiej jest więc ona niekiedy określana jako *Landhilfe*. Jednym z istotnych jej elementów była odpowiednio zróżnicowana taryfa kolejowa, przewidująca ulgi dla produktów rolnych przewożonych ze wschodu na zachód Rzeszy. Wskazać należy także na wspomnianą już ochronę celną produktów rolnych w Niemczech i utrzymujące się tam od 1890 r. ceny artykułów rolniczych na poziomie znacznie wyższym niż w innych krajach zachodniej Europy, co niewątpliwie uwzględniało w pierwszym rzędzie interesy rolniczych prowincji wschodnich³¹. Prócz tych sposobów pośrednio przyczyniających się do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych na tym obszarze stosowano również subwencjonowanie ich właścicieli, zmniejszając m. in. ciąż-

²⁹ Por. m. in. H. Rogmann, *Ostdeutschlands grosse Not. Zahlen und Tatsachen*. Berlin 1930, s. 101, W. Rusiński, *Ucieczka Niemców ze wschodnich prowincji Rzeszy*. „Przegląd Zachodni”, 4/1947; J. Ziółkowski, *Ludność Ziemi Zachodnich, Polskie Ziemie Zachodnie*. Poznań 1959, s. 121—123; J. Szafłarski, *Zagadnienie odpływu ludności w ciągu ostatniego wieku z Ziemi Odzyskanych a nasza akcja osadnicza na tym terenie*, „II Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych”, zesz. I, Warszawa 1946.

³⁰ Ocena stanu gospodarczego b. wschodnich prowincji Rzeszy, zawarta w rewizjonistycznych publikacjach, zasługuje na uwagę o tyle tylko, iż znajdujemy tam pośrednio wyrażone uznanie faktów, które z całą ostrością zostały przedstawione w wielu niemieckich publikacjach przedwojennych. M. in. w artykule B. Gleitzego pt. *Deutschlands Verflechtung mit dem Osten („Der europäische Osten”*, 8/1957) czytamy: *Die ostdeutschen Provinzen sind kein Notstandsgebiet der deutschen Wirtschaft gewesen. Das leichte Preis- und Lohngefälle von West nach Ost im alten Reichsgebiet liess hier und da eine optische Täuschung aufkommen*”.

³¹ U. Teichmann, *Die Politik der Agrarpreisstützung. Marktbeeinflussung als Teil des Agrarinterventionismus in Deutschland*. Köln 1955, s. 194, 197.

żące na nich podatki, przeprowadzając oddłużenie itp. Podejmowano również wysiłki dla podniesienia kulturalnego poziomu zamieszkałej tu, w pierwszym rządzie rolniczej ludności³².

Ponadto zasługuje na uwagę, iż obok szerokiej pomocy udzielanej, jak już wskazano, istniejącej we wschodnich prowincjach wielkiej własności wysuwane były także projekty jej podziału. Wychodzono przy tym z założenia, że istotną, jeśli nie główną przyczyną, niezadowolającego stanu rolnictwa i rzadkiego zaludnienia tych ziem była dominacja obszarnczych, junkierskich majątków, nie posiadających bardzo często dostatecznej ilości rąk do pracy. W ramach akcji osiedleńczej w latach 1919—1937 osadzano przeciętnie w ciągu roku na obszarze Prus Wschodnich, Śląska, Pomorza Zachodniego i Brandenburskiej około 10 000 osób (właściciele gospodarstw łącznie z członkami rodzin)³³. Tylko pewną jednak ilość kolonistów traktować można było jako pozyskanych na stałe dla „niemieckiego Wschodu”, znaczna bowiem ich część porzucała po pewnym czasie uzyskiwane najczęściej na bardzo dogodnych warunkach gospodarstwa. W sumie więc rezultaty tej, opartej na rządowych funduszach akcji, która pociągała za sobą bardzo poważne koszty, ocenić należy jako skromne³⁴. Podobnie również i inne poczynania w ramach *Osthilfe* nie mogły w zasadniczy sposób zmienić wywołanej charakterem rozwoju całej gospodarki niemieckiej sytuacji rolnictwa na tych ziemiach. Jest charakterystyczne, że niektórzy autorzy niemieccy, stwierdzając nikłe rezultaty usiłowań podniesienia gospodarczego poziomu prowincji wschodnich, wysuwali nawet propozycje, które oznaczały nadanie prowincjom tym pewnej gospodarczej, a nawet kulturalnej autonomii³⁵. W ten bowiem sposób chciano uchronić je od zgubnych skutków konkurencji z zachodem Rzeszy.

Hitlerowska polityka gospodarcza, stawiająca sobie za cel stworzenie samowystarczalności państwa niemieckiego w zakresie produktów rolniczych, może być uważana w pewnym stopniu za swoistą kontynuację wywodzącej się z XIX w. *Osthilfe*. Integralną częścią gospodarczego programu narodowego socjalizmu, upatrującego główną przyczynę klęski poniesionej przez Niemcy w I wojnie światowej w braku dostatecznej ilości artykułów rolniczych, był postulat stworzenia dla niemieckiego państwa „stanu wolności żywnościowej”³⁶. Ze względu na to, że na polskich Z. Z. kryły się najpoważniejsze rezerwy wzrostu rolniczej produkcji polityka autarkii musiała niewątpliwie liczyć w pierwszym rządzie na te ziemie. Dążenie do intensyfikacji rolniczej produkcji dało w latach od 1932/33 do 1938/39 dość znaczny, bo wynoszący 63,9% wzrost globalnej produkcji rolnej w całej Rzeszy. Bardziej jednak zasługuje na uwagę, wzrost stoonia samowystarczalności hitlerowskiego państwa w zakresie poszczególnych produktów. I tak

³² Zdzitowiecki, Prowincje wschodnie, s. 50—51.

³³ Tamże, s. 30. „Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 1938”, s. 90—91.

³⁴ Koszt założenia gospodarstwa rolnego o powierzchni 15 ha na Prusach Wschodnich w 1929 r. wynosił 25 000 marek. Zdzitowiecki, Prowincje wschodnie, s. 53, 54.

³⁵ E. Koch, Aufbau im Osten, Wrocław 1934, s. 36 i nast.

³⁶ Por. H. Backe, Um die Nahrungsfreiheit Europas. Weltwirtschaft oder Grossraum, s. 10, 168 (cyt. Backe, Um die Nahrungsfreiheit). Josue de Castro, Geografia głodu, Warszawa 1954, s. 245.

Niemcy w dalszym ciągu były skazane na import znacznych ilości pszenicy, a deficyt tego zboża był wyrównywany przez wprowadzony administracyjnymi metodami wzrost spożycia chleba żytniego. Wystąpiło więc tym samym zjawisko, które jeszcze przez prekursorów idei autarkii uważane było za utopię³⁷.

Skromne raczej tylko rezultaty osiągnięto w zakresie tzw. rolniczych artykułów wyższego rzędu (*Veredelungsprodukte*), m. in. mięsa, produkcja którego wzrosła w tym okresie tylko o 13%. Podobnie przedstawia się sprawa jeżeli chodzi o tłuszcze zwierzęce i masła, w rezultacie więc stopień samowystarczalności Niemiec w zakresie tłuszczów jadalnych przed wybuchem II wojny światowej w dalszym ciągu był niski, wynosił bowiem zaledwie 55% (włączając w to nawet tłuszcz wielorybi)³⁸. Zasadniczą przyczyną nie pozwalającą na osiągnięcie przez politykę żywnościowej, autarkii zadowalających rezultatów w tej dziedzinie była niemożność przystosowania się rolnictwa Rzeszy do struktury pożytu rozwiniętego gospodarczo kraju. W szczególności istotne znaczenie posiadała ta okoliczność, że w pewnym tylko stopniu udało się zastąpić import paszy dla zwierząt wzrostem własnej produkcji. Warto wskazać także, iż gospodarze kierownictwo hitlerowskich Niemiec zdawało sobie niewątpliwie sprawę z ograniczonych możliwości podniesienia w kraju produkcji rolniczych artykułów „wyższego rzędu” i główny wysiłek skierowało na produkcję roślinną, prowadząc jednocześnie odpowiednio zróżnicowaną politykę cen³⁹.

Jednostronne i ograniczone rezultaty żywnościowej *Erzeugungsschlacht* hitlerowskiego państwa można, jak się wydaje, w znacznym stopniu przypisać charakterowi rolnictwa prowincji wschodnich, na które została skierowana, jak już wskazano, szczególna uwaga gospodarczego kierownictwa Niemiec w tym okresie. Zasluguje również w tym względzie na uwagę opinia znanej uczoney angielskiej E. Wiskemann, która pisała, iż po dojściu Hitlera do władzy niemieckie prowincje wschodnie „uszyły” w dalszym ciągu mimo pewnego ożywienia w rolnictwie i przemysle tych ziem w związku ze zbrojeniami⁴⁰.

Mimo to w przeciwieństwie do sytuacji istniejącej do r. 1933 nastąpiło teraz pełniejsze wykorzystanie produkcyjnych możliwości rolnictwa tych ziem i wzrost zbytu wytwarzanych tu artykułów. Polityka żywnościowej autarkii z właściwymi jej wojennymi metodami gospodarowania hitlerow-

³⁷ Backe, Um die Nahrungsfreiheit s. 152, 161—163. — Hitlerowski ekonomista pisał o konieczności przystosowania konsumpcji społeczeństwa Niemiec do podaży rolniczych produktów następująco: „Es bedarf keines Hinweises, dass dem Volke Einschränkungen auferlegt werden mussten, dass eine Verbrauchsverlagerung (podkreślenie — W. R.) notwendig werde”. J. w. s. 161. Na możliwości dokonania podobnych zmian w strukturze spożycia ludności Volz w 1930 r. zapatrywał się zgola odmiennie: „Unsere Produktion an Nahrungsmitteln und der Bedarf an solchen entsprechen einander nicht mehr; die Bevölkerung verlangt zu erheblichem Teil Nahrungsmitteln, welche unsere Landwirtschaft nicht liefert! Letztere liefert Roggen, erstere verlangt Weizen... die Parole — Esst Roggenbrot — ist ja sehr schön, aber sie bleibt theoretisch”. Volz, s. 90.

³⁸ Backe, Um die Nahrungsfreiheit, s. 152, 157—158, 160—161.

³⁹ Tamże, s. 148.

⁴⁰ E. Wiskemann, Germany's Eastern Neighbours, Probleme relating to the Oder-Neisse Line and the Czech Frontier Regions. London 1956, s. 35.

skiego państwa oznaczała więc przystosowanie w poważnym stopniu zapotrzebowania niemieckiego społeczeństwa do istniejącej w tym zakresie podaży. Świadczyć o tym może utrzymywanie się w tych latach na stałym w zasadzie poziomie, lub nawet spadek konsumpcji tych artykułów, spożycie których wykazuje normalnie tendencję wzrostu. Polityka ta spowodowała jednocześnie pewien wzrost cen artykułów rolniczych, a ponadto poważnie zagrażała interesom niemieckiego przemysłu zainteresowanego w imporcie produktów pochodzenia rolniczego ze względu na kompensacyjny charakter zagranicznych umów handlowych. Skierowanie bowiem, przy pomocy administracyjnych metod, popytu na własne, droższe produkty rolnicze i rezygnacja w znacznym stopniu z ich importu pociągnęły za sobą odpowiednie sankcje ze strony partnerów Niemiec w handlu zagranicznym w postaci ograniczenia przywozu z tego kraju artykułów przemysłowych. Ta kontrakcja zagranicy wyrządziła Rzeszy poważne szkody gospodarcze i można przypuszczać, iż ze względu na konieczność znacznego eksportu produktów pochodzenia przemysłowego przez Niemcy zakończyłaby się, gdyby nie wybuch wojny, ich ekonomiczną porażką⁴¹.

Wehrwirtschaft w dziedzinie rolnictwa oznaczała więc w stosunkowo poważnym stopniu pośrednie podporządkowanie gospodarczych interesów całej Rzeszy potrzebom prowincji wschodnich. Wojenne metody gospodarowania stanowiły realizację tych postulatów, które w 1930 r. wysuwał Volz, prekursor gospodarczych przedsięwzięć hitlerowskiego reżimu. Pisał on mianowicie, iż „pomóc Wschodowi można tylko w taki sposób, że ukształtuje się ogólnoniemiecką ekonomikę, biorąc za punkt wyjścia naturalne warunki i potrzeby tego regionu.”⁴². Postulat ten stanowi w ekonomicznej literaturze swego rodzaju *curiosum*. Nie często bowiem się zdarza, aby w sposób tak wyraźny domagano się podporządkowania gospodarki całego kraju potrzebom pewnej jego części, choćby to nawet miało nastąpić kosztem znacznych ofiar.

Zależność Niemiec od Z. Z. w dziedzinie produkcji rolniczej w latach wojny 1939—1945 i w okresie bezpośrednio ją poprzedzającym należy więc traktować, ze względu na wojenne przygotowania III Rzeszy, jako *sui generis* stan wyjątkowy, noszący wyraźne znamiona tymczasowości. W tych warunkach ekonomiczne interesy całego kraju, jak wskazano wyżej, pozostawały w sprzeczności z narzuconym przez hitleryzm gospodarce niemieckiej celem, mianowicie jej militaryzacją. Warto wykazać, że tym samym w odniesieniu do rolnictwa wyeliminowana została jednocześnie jedna z podstawowych zasad gospodarowania, jaką jest możliwość wyboru ekono-

⁴¹ Por. Der Grosse Brockhaus, t. I. Wiesbaden 1952, s. 544.

⁴² Nie wymaga komentarzy ocena stanu wschodniemieckiego rolnictwa dana przez Volza i wysuwane przez niego w związku z tym postulaty: „Die ostdeutsche Landwirtschaft in ihren kleinen und grossen Betrieben ist so geschwächt, dass sie ohne Hilfe nicht schnell genug wieder kommt; ... weil der Osten in seinem Lebensnerv getroffen ist, muss er in das gesamtdeutsche Wirtschaftsgetriebe eingeschaltet werden ... Dazu aber darf man nicht von der gesamtdeutschen Wirtschaft ausgehen und von hier aus dem Osten eine Rolle zuweisen ... so muss man vom Osten ausgehen und ihm diejenige Rolle aussuchen, welche er auf Grund seiner natürlichen Ausstattung erfüllen kann ... und wenn es dem Westen und Süden auch Opfer, selbst bittere Opfer kostet das verschlägt nichts”, Volz, s. 90, 95, 101.

micznego z punktu widzenia osiągnięcia maksimum korzyści przy możliwie minimalnych nakładach⁴³.

Jako przykład gospodarczych poczynań hitlerowskiego rządu w tym zakresie, żywo przypominających ustawodawstwo średniowieczne, na uwagę zasługują również te, które miały na celu powstrzymanie odpływu robotników rolnych do innych zawodów. Jest niewątpliwe, że i w tym przypadku w pierwszym rządzie dotyczyły one wschodnich prowincji, gdzie *Landflucht* potęgowany był przez zjawisko *Ostflucht*. Ucieczkę ludności rolniczej usiłowano mianowicie zahamować przez specjalne zarządzenia Prezydenta Urzędu Pracy Rzeszy zabraniające przyjmowania do pracy poza rolnictwem osób zajętych dotąd w tej gałęzi produkcji i nakazujące zwalnianie uprzednio tam zatrudnionych⁴⁴.

Zachodni Niemcy rewizjonistyczni autorzy przy ocenie znaczenia rolnictwa tych ziem w gospodarce Niemiec z reguły opierają się na liczbach odnoszących się do okresu bezpośrednio poprzedzającego drugą wojnę światową, a więc lat wojennej, prowizorycznej samowystarczalności tego kraju⁴⁵. Jest rzeczą jasną natomiast, że jedyną właściwą podstawą dla analizy udziału nadwyżek produkcji rolniczej polskich Z. Z. w zaopatrzeniu Rzeszy mogą stanowić dane odnoszące się do poprzednich lat pokojowego rozwoju niemieckiej gospodarki. Zresztą, jak stwierdzono wyżej, nawet polityka autarkii nie mogła w zasadniczy sposób zmienić występującej od dziesiątków lat zasadniczej tendencji rozwojowej, która prowadziła do stopniowej degradacji ekonomicznej rolniczych prowincji wschodnich. Pewien wzrost intensywności rolnictwa na tym obszarze wywołany administracyjno-militarnymi środkami nie może być traktowany jako przełom w tym względzie, obraz nakreślony przez Volza nie uległ bowiem przez to poważniejszym zmianom. Autorzy niemieccy zgodni są natomiast, iż w systemie gospodarki liberalnej prowincje wschodnie skazane byłyby na zupełny upadek gospodarczy⁴⁶.

W powyższym świetle określanie polskich Z. Z. jako „spichlerza” Niemiec może posiadać wyłącznie charakter polityczno-propagandowy, nie posiadający uzasadnienia w stanie faktycznym. Podstawę do tego wniosku diametralnie odmiennego od tych, które są zawarte w rewizjonistycznych publikacjach stanowią dane liczbowe z nich zaczerpnięte. Jest oczywiste, że wykorzystanie źródeł nie budzących wątpliwości co do ich obiektywnego charakteru potwierdziłoby tylko wnioski wyżej przedstawione. Warto także wskazać, iż Volz, uczyony i nacjonalista, ale jednocześnie nie zainteresowany w wykazywaniu „niezbędności” Z. Z. dla Niemiec, kończył swe rozważania nad interesującym nas problemem w następujący sposób: „Kiedy się ciągle

⁴³ Por. H. J. R i c h n o w, Agrarpolitische Gedanken zum Thünen-Jahr, Berichte über Landwirtschaft. Hamburg/Berlin, nr 3/1958, s. 498. Także: B a c k e, Um die Nahrungsfreiheit, s. 147 —148.

⁴⁴ R. B u ł a w s k i, Pojemność ludnościrolnictwa niemieckiego po odłączeniu terytoriów wschodnich. „II Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych”, zes. I. Warszawa 1946, s. 7.

⁴⁵ Prócz cytowanej pracy Gleitzego, Ostdeutsche Wirtschaft por. m. in.: P. H. S e r a p h i n, Die Wirtschaft Ostdeutschlands vor und nach dem Zweiten Weltkriege. Stuttgart 1952, s. 11—31; R. N e u m a n n, Die ostdeutsche Wirtschaft. Die Ostgebiete des Deutschen Reiches. Ein Taschenbuch, wyd. II. Würzburg 1955, s. 146—228.

⁴⁶ Por. Z d z i t o w i e c k i, Prowincje wschodnie, s. 54.

jeszcze słyszy, że „niemiecki” Wschód stanowi podstawę wyżywienia dla niemieckiego państwa, to jest to kłamliwe twierdzenie. Smutne to, ale prawdziwe”⁴⁷.

Jest zrozumiałe również iż rolnictwo polskich Ziemi Zachodnich za czasów niemieckich stanowić może jedyny ważniejszy „argument” o gospodarczym charakterze dla rewizjonistycznych autorów. Jak wynika bowiem z przytoczonych wyżej danych, pozostałe gałęzie gospodarki posiadały tu, w przeciwieństwie do terytorium Rzeszy na zachód od Odry—Nysy, drugorzędne tylko znaczenie. Wskazać wreszcie należy iż rozwój sytuacji w dziedzinie zaopatrzenia w produkty żywnościowe obu państw niemieckich po II wojnie światowej w pełni potwierdził słuszność wniosków płynących z analizy znaczenia rolnictwa polskich Ziemi Zachodnich w gospodarce Rzeszy w latach międzywojennych. Istotne przemiany w produkcji rolniczej i poważne podniesienie jej wydajności po 1945 r. na obszarze położonym na zachód od Odry—Nysy, doprowadziły do znacznego podniesienia samowystarczalności obu części Niemiec w tej dziedzinie⁴⁸. Jest zrozumiałe także, iż przede wszystkim istniejący aktualnie stan w tym zakresie może posiadać walor zasadniczego argumentu, mimo to uwzględnienie wniosków płynących z rozpatrzenia sytuacji istniejącej w przeszłości jest również konieczne.

⁴⁷ W oryginale czytamy: „Wenn man also immer noch hört, dass — der deutsche Osten die Nahrungsgrundlage für das Deutsche Reich sei —, so ist das ein Trugschluss (podkreślenie autora). Bedauerlich, aber wahr”. A w innym miejscu czytamy: „Tatsächlich brauchen Westen und Süden unseren Osten nicht” Volz, s. 89, 94.

⁴⁸ W kwestii źródeł zaopatrzenia zachodnich Niemiec w produkty rolnicze patrz: W. Radkiewicz, Rozwój rolnictwa zachodniemieckiego a problem zaopatrzenia NRF w środki żywności, „Przegląd Zachodni” 4/1958, s. 243—255. Tegoż, „Znaczenie importu produktów rolnych dla gospodarki NRF”, „Przegląd Zachodni”, 1/1958 s. 112—117. Tegoż, „O sytuacji społeczno-ekonomicznej rolnictwa NRF”, „Przegląd Zachodni”, 3/1957, s. 74—86.